

## PKN ORLEN DEMENTUJE INFORMACJE "GW" O WARUNKACH PRZEJĘCIA GRUPY LOTOS

---

Polski Koncern Naftowy Orlen zdementował piątkowe doniesienia Gazety Wyborczej jakoby warunkiem przejęcia Grupy Lotos miała być m.in. konieczność sprzedaży 376 stacji paliwowych Lotosu oraz 14 umów na ich budowę przy autostradach.

"Tekst opublikowany w GW dot. fuzji z @GrupaLOTOS zawiera nieprawdę i manipulacje. Podejmiemy wyłącznie takie działania, które długofalowo wzmocnią Skarb Państwa i gospodarkę. Nasza polityka jest inna i nie zamierzamy jak D. Tusk sprzedawać Lotosu Rosjanom" - napisał w piątek na Twitterze prezes Orleń Daniel Obajtek.

Gazeta Wyborcza, powołując się na nieoficjalne informacje, poinformowała też, że sprzedane mają zostać także spółki Lotos Paliwa, Lotos Biopaliwa, Orlen Koltrans, Lotos Terminale i Lotos Infrastruktura.

Według dziennika, sprzedaż części aktywów Lotosu będzie konieczna by uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na fuzję z gdańską grupą paliwową.

W piątkowym oświadczeniu płockiego koncernu napisano, że na obecnym etapie nie informuje on o szczegółach prowadzonych rozmów z Komisją Europejską.

"Nie komentujemy również pojawiających się w przestrzeni publicznej nieprawdziwych informacji i spekulacji dotyczących warunków. Jednocześnie wskazujemy, że jakiegokolwiek informacje dotyczące postępowania przed Komisją Europejską, które nie zostały podane w sposób oficjalny do wiadomości publicznej mogą stanowić informacje wpływające na notowania nie tylko PKN Orlen, ale również Grupy Lotos może skutkować konsekwencjami wynikającymi z przepisów prawa" - napisano w oświadczeniu.

Podkreślono, że projekt musi być opłacalny biznesowo dla wszystkich stron transakcji a także musi uwzględniać bezpieczeństwo energetyczne Polski.

"Wskazujemy jednocześnie, że absolutnym standardem przy tak skomplikowanych transakcjach jest oczekiwanie przez KE wdrożenia środków zaradczych. Tego typu transakcje są ponadto dowodem na to, iż mimo wdrożenia środków zaradczych, te akwizycje są opłacalne biznesowo i co więcej, stanowią fundament dalszego rozwoju firm. Ponadto Komisja wydając decyzje, zawsze ma na uwadze interesy konsumentów i zachowanie konkurencyjności na rynku"- czytamy w oświadczeniu spółki.

Jak wyjaśnił Orlen, przejęcie kapitałowe Grupy Lotos przez PKN Orlen jest konieczne z punktu widzenia przyszłości biznesowej obu firm, budowania ich wartości dla akcjonariuszy, bezpieczeństwa paliwowo-energetycznego Polski, ale i tej części Europy, a także interesu klientów indywidualnych i lokalnych społeczności.

"Celem transakcji jest stworzenie silnego podmiotu o międzynarodowym potencjale liczącego się na rynku dostaw ropy. Jeden silny podmiot pozwoli skutecznie konkurować na wymagającym, globalnym rynku, poprawi bezpieczeństwo krajowej gospodarki w obszarze paliw i energii, a także umożliwi zwiększenie inwestycji ukierunkowanych na rozwój" - napisano w oświadczeniu.

Orlen poinformował, że przejęcie Grupy Lotos oznacza również większe środki finansowe na realizację "dużych, wymagających wielomiliardowych nakładów", projektów inwestycyjnych, korzystnych dla polskiej gospodarki oraz środowiska, np. planowanej inwestycji w budowę morskich farm wiatrowych. Fuzja to także szansa dla obu firm na wejście w nowe obszary działalności i jeszcze szybsze rozwijanie tych, w których są już aktywne. W przypadku Grupy Lotos jest to np. elektromobilność.

Orlen w piątkowym oświadczeniu podkreślił, że Lotos po fuzji zachowa pełną odrębność podatkową. "To oznacza dalsze wpływy do budżetu miasta Gdańsk na takich samych zasadach, jak obecnie. Siedziba spółki pozostanie w Gdańsku i tu, tak jak do tej pory, będą trafiać wpływy z tytułu podatku CIT. Podobnie będzie z podatkami od nieruchomości" - zaznaczyła spółka.

W oświadczeniu przypomniano, że konsolidacje firm paliwowych w innych europejskich krajach już dawno nastąpiły. Przykładem jest węgierski MOL, norweski Statoil i powstały z niego Equinor, hiszpański Repsol, portugalski Galp Energia, włoskie Eni, austriackie OMV czy francuski TOTAL. Na wszystkich wspomnianych rynkach połączenie największych firm nie tylko nie zaburzyło konkurencji na rynku, lecz dało impuls do wprowadzenia korzystnych zmian.

"Proces konsolidacji spółek również w Polsce w żaden sposób nie zaburzy konkurencji zarówno w obszarze paliw, jak i logistyki, co gwarantuje unijne prawo antymonopolowe" - podkreślono.(PAP)